

**Wyrok z dnia 19 kwietnia 2010 r.**

**II PK 307/09**

**Pracownik odpowiada na zasadzie art. 124 k.p. za szkodę w mieniu powierzonym, także wówczas, gdy nie stanowiło ono własności pracodawcy.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski, Sędziowie SN: Halina Kuryło (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 kwietnia 2010 r. sprawy z powództwa TP E. i W. Spółki z o.o. w W. przeciwko Robertowi M. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 maja 2007 r. nakazał pozwanemu Robertowi M. zapłacić powodowi TP E. i W. Spółce z o.o. w W. kwotę 48.000 zł wraz z odsetkami od dnia 26 lipca 2006 r. oraz kosztami postępowania w wysokości 2.400 zł.

Na skutek sprzeciwu pozwanego Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia wyrokiem z dnia 5 maja 2008 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany Robert M. był zatrudniony w powodowej TP E. i W. Spółce z o.o. w W. od dnia 1 marca 2005 r. na stanowisku członka zarządu do spraw finansowych z miesięcznym wynagrodzeniem zasadniczym brutto w kwocie 16.000 zł. Przed podjęciem zatrudnienia, w dniu 11 lutego 2005 r. pozwany otrzymał od pracodawcy do używania w celach służbowych samochód osobowy [...]. Samochód był własnością PTSŁ T. SA w P. i został udostępniony powodowej Spółce do korzystania na podstawie umowy najmu zawartej przez strony w dniu 31 grudnia 2003 r.

W dniu 11 kwietnia 2006 r. pozwany zaparkował służbowy samochód w rejonie skrzyżowania ulic W. i K. w W. i wraz z żoną udał się do restauracji [...] przy ulicy Ż. W lokalu pozwany powiesił kurtkę na wieszaku, pozostawiając w kieszeni kluczyki do samochodu. Po spożyciu posiłku powrócił do miejsca zaparkowania samochodu i tam zorientował się, że nie posiada kluczy do pojazdu, a samochód został skradziony. Fakt ten zgłoszono policji. Zakład Ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak zabezpieczenia przez użytkownika kluczyków do samochodu. Właściciel pojazdu obciążył powodową Spółkę kwotą 64.108,65 zł tytułem równowartości utraconego pojazdu. Pracodawca zażądał zaś od pozwanego naprawienia szkody, ograniczając swoje roszczenia do sumy odpowiadającej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę.

Analizując żądanie pozwu w kontekście unormowań art. 115 k.p., Sąd Rejonowy uznał, że nie została spełniona przesłanka przypisania pozwanemu odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi szkodę, jaką jest zawinione naruszenie obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany dochował należytej staranności przy zabezpieczeniu kluczyków do samochodu i nie mógł przewidzieć ani zapobiec działaniom przestępczym, które doprowadziły do powstania przedmiotowej szkody.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 100 § 2 pkt 4 k.p., art. 114 k.p. w związku z art. 120 § 2 k.p., art. 115 k.p. w związku z art. 120 § 2 k.p. oraz art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., a nadto naruszenie przepisów procedury przez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego i uchybienia w dokonanych ustaleniach faktycznych. Na tej podstawie skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2009 r. zmienił zaskarżone orzeczenie i zasądził od pozwanego Roberta M. na rzecz strony powodowej TP E. i W. Spółki z o.o. w W. kwotę 48.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2006 r. i kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości 5.145 zł.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, upatrując istoty sporu w ocenie tychże ustaleń z punktu widzenia podstaw i zasad odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy w oddanym mu do użytku

służbowego samochodzie. Według Sądu Okręgowego na każdym pracowniku spoczywa z mocy art. 100 k.p. obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy i jego mienie. W przypadku osoby zatrudnionej na stanowisku członka zarządu spółki jest to zaś szczególny obowiązek. W świetle art. 115 k.p. pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodce szkodę w granicach rzeczywistej straty i tylko w ramach normalnych następstw swoich działań lub zaniechań. Udając się samochodem służbowym w miejsce publiczne, jakim jest restauracja, Robert M. powinien był szczególnie zadbać o zabezpieczenie kluczyków do pojazdu. Pozostawienie kluczyków w kieszeni kurtki i umieszczenie kurtki na ogólnie dostępnym wieszaku, niebędącym pod ochroną pracowników lokalu, uprawnia do postawienia pozwanemu zarzutu niestannego zachowania. Zarzut ten jest tym bardziej uzasadniony, iż pozwany był uprzedzony, że w restauracji zdarzają się kradzieże. Brak należytej staranności w zabezpieczeniu kluczyków do samochodu spowodował skutek, który pozwany mógł i powinien przewidzieć. Z racji piastowanej funkcji można było oczekiwać od niego przewidywalności i zwykłej staranności o mienie pracodawcy, tym bardziej że samochód służbowy jest mieniem, które przysługuje tylko pracownikom zatrudnionym na wyższych stanowiskach i to właśnie takie osoby kształtują standardy dbałości o dobro zakładu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, występuje związek przyczynowy między utratą kluczyków od samochodu a powstałą szkodą. Szkodą jest zaś nie tyle kradzież pojazdu, co brak możliwości kompensaty strat przez ubezpieczyciela. Zawinione - wskutek niedbalstwa - niezabezpieczenie przez pozwanego kluczyków od samochodu, uniemożliwiło bowiem żądanie wypłaty odszkodowania, gdyż warunkiem przyznania odszkodowania było posiadanie kompletu kluczyków. Wyrządzenie przez pozwanego z winy nieumyślnej szkody w mieniu pracodawcy uzasadnia jego odpowiedzialność z art. 119 k.p., ograniczoną do trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę. Zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił więc zaskarżony wyrok.

O ustawowych odsetkach od zasądzonego świadczenia orzeczono w myśl art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach postępowania - z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną pozwanego. Skargę oparto na obydwu ustawowych podstawach. W ramach naruszenia przepi-

sów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu, że nastąpiła po stronie pracodawcy szkoda w postaci braku możliwości skompensowania straty samochodu używanego przez pozwanego, jedynie na podstawie odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela i dobrowolnego uznania roszczenia osoby trzeciej przez pracodawcę, bez przeprowadzenia analizy zasadności decyzji odmownej ubezpieczyciela w kontekście przepisów tytułu XXVII Kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 827 § 1 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c. Natomiast jako naruszenie prawa materialnego wskazano błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 114 k.p., art. 115 k.p., art. 116 k.p., art. 117 § 1 k.p., a także art. 827 § 1 k.c. i art. 807 § 1 k.c. (w brzmieniu z dnia 11 kwietnia 2006 r.) w związku z art. 300 k.p. wskutek przyjęcia, że zostały wykazane okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika w sytuacji, gdy pracodawca bezkrytycznie uznał roszczenie osoby trzeciej o zapłatę odszkodowania za skradziony pracownikowi pojazd jedynie na podstawie decyzji ubezpieczyciela o odmowie skompensowania szkody, pomimo iż przesłanką zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności mogła być wyłącznie wina umyślna względnie rażące niedbalstwo, czego pozwanemu w okolicznościach niniejszej sprawy nie udowodniono. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie lub zmianę orzeczenia i oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podano występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistą zasadność skargi. Istotne zagadnienie prawne sprowadza się do pytania, czy w świetle art. 114 k.p. i art. 115 k.p. można mówić o istnieniu po stronie pracodawcy szkody uzasadniającej odpowiedzialność materialną pracownika w sytuacji, gdy mienie, za którego utratę lub uszkodzenie ma on odpowiadać, jest ubezpieczone a pracodawca zamiast podjąć działania prawne mające na celu uzyskanie odszkodowania od ubezpieczyciela, przyjmuje ją na siebie, a następnie przerzuca na pracownika. Nie można bowiem zabronić pracodawcy zadośćuczynienia osobie trzeciej z powodu szkody wyrządzonej przez pracownika, jednakże przyjęcie tej odpowiedzialności powinno być poprzedzone rzetelną analizą nie tylko jej podstaw, ale i możliwości podjęcia działań prawnych, mogących taką odpowiedzialność pracodawcy uchylić. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy

mienie, za uszkodzenie lub utratę którego ma odpowiadać pracownik, jest ubezpieczone. W myśl obowiązujących przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia majątkowego wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela obwarowane jest wykazaniem przez niego kwalifikowanej postaci winy ubezpieczonego w zaistnieniu szkody. O przesłankach wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela powinien zaś zdecydować sąd. Jeżeli sprawa odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę nie trafia „przed oblicze” sądu, nigdy nie ma pewności, czy odmowa wypłaty odszkodowania była uzasadniona, a tym samym, że uznanie roszczenia przez pracodawcę, prowadzące do obarczenia odpowiedzialnością pracownika, było niewątpliwe. Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest też oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd drugiej instancji orzekając o odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy przez uniemożliwienie uzyskania kompensaty skradzionego samochodu od ubezpieczyciela, nie dokonał oceny tej odpowiedzialności w świetle art. 827 § 1 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c. i nie wyjaśnił, czy pracodawca mógł uniknąć tejże szkody.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej zauważono, że analiza warunków odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powódce szkodę powinna nastąpić przez zestawienie przesłanek z art. 114 k.p. i art. 115 k.p. z przepisami art. 827 § 1 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c. Tylko bowiem udowodnienie zaistnienia okoliczności wyłączających w myśl powołanych przepisów Kodeksu cywilnego odpowiedzialność ubezpieczyciela za powstałą szkodę uzasadnia decyzję pracodawcy o przyjęciu odpowiedzialności wobec osoby trzeciej i przerwaniu tejże odpowiedzialności na pracownika. Pochopne uznanie wspomnianej odpowiedzialności przez stronę powodową nie może „skutkować obciążeniem nią pozwanego”, a w każdym razie okoliczność ta powinna być analizowana jako przesłanka ograniczenia owej odpowiedzialności w myśl art. 117 § 1 k.p. Sąd Okręgowy poczynił jednak niekorzystne w tej materii dla pozwanego ustalenia, mimo braku stosownego dowodu ze strony powódki, czym naruszył art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną

jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie wymienionej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest przy tym, aby - poza naruszeniem przepisów procesowych - skarżący wykazał, iż konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały treść zaskarżonego wyroku.

W ramach pierwszej ze wskazanych podstaw skargi kasacyjnej zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 114 k.p., art. 115 k.p., art. 116 k.p., art. 117 § 1 k.p. oraz art. 827 § 1 k.c. i art. 807 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, zaś w ramach drugiej podstawy - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń na odmownej decyzji ubezpieczyciela, niestanowiącej dowodu okoliczności w niej stwierdzonych i - pomimo braku dowodu pracodawcy - przyjęcie, że nie istniała możliwość skompensowania ze strony ubezpieczyciela kradzieży używanego przez pozwanego samochodu.

Pozostaje zatem rozważyć zasadność poszczególnych zarzutów zgłoszonych w ramach obydwu podstaw skargi kasacyjnej. Odnośnie do podnoszonych przez skarżącego naruszeń przepisów postępowania należy stwierdzić, iż chybiony jest zarzut dotyczący niewłaściwego zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 245 k.p.c. W myśl tego przepisu dokument prywatny stanowi dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dokumenty prywatne, jakimi są wszystkie dokumenty pisemne, nieodpowiadające wymaganiom dokumentu urzędowego, nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń, a tylko z domniemania autentyczności i wynikającego z przepisu domniemania rzeczywistości złożenia przez osobę, która podpisała dokument, zawartego w nim oświadczenia. W niniejszym przypadku pisemna decyzja ubezpieczyciela o odmowie wypłaty odszkodowania za skradziony samochód oznaczała więc w sferze dowodowej jedynie to, iż ubezpieczyciel nie dokonał wspomnianej wypłaty z przyczyn wskazanych w decyzji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika zaś, aby Sąd Okręgowy - z pominięciem pozostałego materiału dowodowego sprawy - wyprowadził z tegoż dokumentu dalej idące wnioski w zakresie stanu faktycznego.

Nawiązując do kolejnego zarzutu, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., godzi się przytoczyć treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Takie stanowisko zajął już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05 (OSNC 2006 nr 4, poz. 76). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wskazano, że treść i kompozycja art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. sugerują, iż chociaż generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalania faktów i oceny dowodów, nawet jeżeli naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. W sytuacji, gdy skarga kasacyjna ogranicza się tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie wskazując na inne naruszenia prawa, jest ona niedopuszczalna jako nieoparta na ustawowej podstawie.

Wreszcie co do ostatniego zarzutu naruszenia przepisów postępowania warto zauważyć, że art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd

drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 382 k.p.c., gdyż oparł swoje ustalenia faktyczne na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji, dzieląc dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a jedynie wyprowadził odmienne wnioski prawne z poczynionych ustaleń.

Przechodząc do drugiej ze wskazanych podstaw skargi kasacyjnej, wypada stwierdzić, że nieuzasadnione są podnoszone w jej ramach zarzuty, choć nie ze wszystkimi twierdzeniami Sądu Okręgowego można się zgodzić. W niniejszym przypadku bezsporne jest, że protokołem zdawczo- odbiorczym z dnia 11 lutego 2005 r. powodowa TP E. i W. Spółka z o.o. w W. oddała pozwanemu Robertowi M. do używania w celach służbowych samochód osobowy [...], będący przedmiotem najmu na podstawie umowy zawartej przez powódkę z właścicielem, tj. PTSŁ T. SA w P. i pojazd ten został skradziony przez nieznanego sprawcę za pomocą kluczyków pozostawionych przez pozwanego w kieszeni kurtki umieszczonej na niestrzeżonym wieszaku w restauracji, a powódka zapłaciła właścicielowi odszkodowanie za utracony samochód.



Istota problemu sprowadza się do pytania, czy w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia ze zwykłą odpowiedzialnością pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, uregulowaną w art. 114 - 122, zamieszczonych w rozdziale I działu V Kodeksu pracy, czy też z kwalifikowaną postacią odpowiedzialności materialnej pracownika, jaką jest odpowiedzialność za powierzone mienie, unormowaną w art. 124 - 127, usytuowanych w rozdziale II działu V Kodeksu pracy. Odpowiedzialność materialna za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się jest bowiem odrębnym reżimem odpowiedzialności materialnej pracowników w relacji do tej, o jakiej traktują przepisy art. 114 - 122 k.p., a która dotyczy szkody w innym niż powierzone mienie pracodawcy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, opisany stan faktyczny należy zakwalifikować jako powierzenie pracownikowi przez pracodawcę mienia w rozumieniu art. 124 k.p. Sąd drugiej instancji, choć nie powołuje przepisów rozdziału II działu V Kodeksu pracy, to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wielokrotnie używa sformułowania „powierzone mienie” w odniesieniu do oddanego pozwanemu w używanie dla celów służbowych samochodu. Przedmiotem powierzenia w tym trybie może być bowiem także pojazd mechaniczny. Potwierdzenie przez pracownika na stosownym dokumencie odbioru mienia stanowi dowód jego powierzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1985 r., IV PR 150/85, LEX nr 14637 i z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84). Samo pisemne oświadczenie pracownika o przyjęciu odpowiedzialności za mienie pracodawcy nie jest jednak wystarczające dla stwierdzenia istnienia tej odpowiedzialności. Decydujące w tym zakresie jest prawidłowe powierzenie mienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1965 r., I PR 117/65, niepublikowany), a pracownik, któremu powierzono mienie w prawidłowy sposób, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p., choćby nawet nie podpisał deklaracji o przyjęciu tej odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1985 r., IV PR 221/85, PiZS 1986 nr 3, s. 70). Istotna jest bowiem rzeczwiwista zgoda pracownika na przyjęcie owej odpowiedzialności, wynikająca wprost lub pośrednio z uzgodnienia rodzaju pracy w umowie o pracę, a wyrażona na tyle wyraźnie, by nie budziła wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924) oraz to, by powierzenie mienia nastąpiło w taki sposób, aby pracownik wszedł w jego rzeczywiste posiadanie i mógł nim dysponować w warunkach zapewniających możliwość zabezpieczenia mienia przed dostępem osób nieupoważnionych i utrzymania mienia w stanie zgodnym z jego przeznaczeniem, a

następnie dokonać jego zwrotu lub wyliczyć się z niego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1981 r., IV PR 350/81, PiZS 1983 nr 3, s. 62).

Tezie o istnieniu odpowiedzialności pracownika za szkodę w mieniu powierzonym nie przeczy fakt, że powierzone mu mienie nie stanowiło własności pracodawcy. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 1987 r., III PZP 54/87 (OSNCP 1989 nr 9, poz. 132) wyjaśnił, iż pracodawcy przysługuje od pracownika roszczenie odszkodowawcze według zasad określonych w art. 124 - 127 k.p. także wówczas, gdy powierzone pracownikowi mienie stanowiło własność osoby trzeciej, a pracodawca naprawił tej osobie wyrządzoną w tym mieniu przez pracownika szkodę. Przepis art. 124 k.p. nie uzależnia wskazanych w nim reguł odpowiedzialności od tego, czy powierzone pracownikowi mienie stanowiło własność zatrudniającego go pracodawcy, czy też osób trzecich. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek do twierdzenia, że pracodawca może powierzyć pracownikowi tylko mienie własne. Należy jednak zauważyć, że ujawnienie braku w powierzonym pracownikowi mieniu osób trzecich nie oznacza wyrządzenia szkody pracodawcy, który w tym momencie nie poniósł jeszcze uszczerbku majątkowego. Nie jest zatem spełniona przesłanka uzasadniająca prawo pracodawcy do żądania odszkodowania. Pracodawca dozna szkody dopiero po zapłaceniu osobom trzecim odszkodowania. Roszczenie pracodawcy wobec pracownika powstaje więc z chwilą naprawienia szkody osobom trzecim i ma charakter roszczenia regresowego. Regresowa odpowiedzialność pracownika nie wynika jednak z art. 120 § 2 k.p. Przepis ten, zamieszczony w rozdziale I działu V Kodeksu pracy nie dotyczy odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone w mieniu powierzonym. Przesądza o tym treść art. 127 k.p., zawierającego odwołanie do wymienionych w nim przepisów rozdziału I. Wśród tych przepisów pominięto art. 120 k.p. Przepis ten miałby zastosowanie tylko w sytuacji, gdyby pracownik, któremu powierzono mienie osoby trzeciej, przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych wyrządził szkodę tej osobie, ale na skutek zdarzeń niedotyczących wyliczenia się z tego mienia.

Chociaż art. 127 k.p. nie odsyła do art. 114 - 116 k.p. (co do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za mienie powierzone, jej wysokości i rozkładu ciężaru dowodu w tym zakresie), to w judykaturze przyjmuje się, że warunkiem tej odpowiedzialności jest także (podobnie jak w przypadku odpowiedzialności za szkody wyrządzone w mieniu innym niż powierzone) zawinione przez pracownika niedopełnienie obowiązków w zakresie pieczy na powierzonym mieniem i szkoda pozostająca

w związku z tymi zaniedbaniami, tyle że w sporze sądowym wystarczające jest wykazanie przez pracodawcę prawidłowego powierzenia mienia pracownikowi i szkody powstałej wskutek nierozliczenia się z niego, by przyjąć domniemanie zawinione przez pracownika naruszenia obowiązku pieczy nad tymże mieniem (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75, OSNCP 1976 nr 2, poz. 19 i wyroki z dnia 15 lipca 1977 r., IV PR 173/77, LEX nr 14406, z dnia 23 września 1977 r., IV PR 207/77, PiZS 1979 nr 8, poz. 97, z dnia 2 marca 1978 r., IV PR 42/78, LEX nr 14449, z dnia 19 czerwca 1979 r., IV PR 164/79, LEX nr 14499, z dnia 15 września 1981 r., IV PR 273/81, LEX nr 14592 z dnia 6 maja 1982 r., IV PR 107/82, LEX, nr 14609, z dnia 9 sierpnia 1985 r., IV PR 153/85, OSNC 1986 nr 5, poz. 80, z dnia 9 października 1986 r., IV PR 290, PiZS 1987 nr 4, poz. 59). W myśl art. 124 § 3 k.p. pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za niedobór zaistniały w mieniu pozostającym pod jego pieczę, jeżeli wykaże, że mimo dołożenia należytej staranności, szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych.

Aby wykluczyć wynikające z powołanych przepisów domniemanie zawinienia szkody, dłużnik musi udowodnić, iż zrobił wszystko, co było możliwe w ramach jego obowiązków zawodowych w rozumieniu art. 100 § 2 k.p., aby nie dopuścić do niedoboru (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1982 r., IV PR 308/82, OSP 1983 nr 7, poz. 178 i z dnia 3 maja 1984 r., IV PR 77/84, LEX nr 14628 i z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 288/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 86). Powyższe reguły odnoszą się również do sytuacji, gdy szkoda w powierzonym mieniu jest następstwem kradzieży dokonanej przez nieznanego sprawcę. Kradzież powierzonych mienia jest, co do zasady, okolicznością od pracownika niezależną, gdyż sprawcą szkody jest wówczas osoba trzecia, która dokonała zaboru mienia, zaś pomiędzy powstałą szkodą i zachowaniem tej osoby zachodzi związek przyczynowy. Nie oznacza to jednak, że pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w ogóle. Także i w tym przypadku nie może on skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli nie wywiązał się należycie z obowiązku pieczy nad mieniem i przez swe nieroztropne zachowanie ułatwił popełnienie przestępstwa. Jeśli przy tym z ustaleń faktycznych wynika, że pracownik zaniedbuje swoje obowiązki wynikające z zakresu czynności i nie zachowuje minimum wymaganej ostrożności, wówczas ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną wskutek kradzieży szkodę na zaostrzonych zasadach art. 124 k.p. Natomiast, jeżeli w okolicznościach konkretnej sprawy można przyjąć, iż przyczyny powstania szkody leżą głównie (lecz niewyłącznie) po stronie osób trzecich, pracownik

odpowiada za szkodę w mieniu powierzonym na ogólnych zasadach określonych w przepisach rozdziału I działu V Kodeksu pracy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1976 r., V PZP 6/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 84, z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 114/97, OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 11, z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 129/98, OSNP 1999 nr 14, poz. 358, z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 566/98, OSNP 2000 nr 6, poz. 226, z dnia 9 maja 2000 r., I PKN 621/99, OSNAPiUS 2001 nr 20, poz. 612, z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 304/03, niepublikowany, z dnia 21 listopada 2006 r., II PK 69/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 351, z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924 i z dnia 20 października 2009 r., I PK 87/09, LEX nr 553671).

W realiach niniejszego sporu powyższe oznacza tyle, że chociaż szkoda powoda w postaci konieczności wypłaty właścicielowi samochodu odszkodowania za utratę przedmiotu najmu pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z działaniami sprawcy kradzieży, to pozwany - nie zabezpieczając należycie kluczyków do pojazdu - ułatwił popełnienie przestępstwa i to w okolicznościach powodujących odmowę kompensaty szkody przez ubezpieczyciela. Opisane zachowanie, noszące znamiona zawinionego (w postaci niedbalstwa) niedopełnienia obowiązku dbałości o mienie zakładu powierzone jego pieczy, implikuje jego odpowiedzialność odszkodowawczą za wyrządzoną pracodawcy szkodę, ograniczoną do trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, stosownie do przepisów art. 114, art. 115 i art. 119 k.p.

W przedmiotowej sprawie szkoda po stronie pracodawcy nie powstała z chwilą kradzieży samochodu, gdyż sama utrata pojazdu spowodowała uszczerbek w majątku właściciela, tj. Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności „T.” SA w P., natomiast szkoda powodowej Spółki zaistniała w momencie zapłaty odszkodowania zgodnie z umową najmu samochodu z dnia 31 grudnia 2003 r. Umowa ta przewidywała zaś odpowiedzialność odszkodowawczą najemcy za szkody powstałe z jego winy, niepokryte ubezpieczeniem AC, którego warunki (w tym utrata prawa do kompensaty szkody przez ubezpieczyciela w razie kradzieży pojazdu po jego opuszczeniu przez kierującego i niezabezpieczeniu z należytą starannością kluczyków) zostały ujawnione w treści umowy, a najemca zobowiązał się do ich przestrzegania.

Pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność za zaistniałą szkodę w kontekście art. 117 § 1 k.p. z uwagi na przyczynienie się powódki do jej powstania. Owo przyczynienie się - zdaniem skarżącego - ma przy tym dwa aspekty: 1) niewyoczenia przez właściciela samochodu powództwa przeciwko ubezpieczycielowi o zapłatę

odszkodowania z ubezpieczenia AC i 2) pochoptnego uznania przez powódkę roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy najmu pojazdu.

Otóż o nieuzasadnionej zapłacie odszkodowania za utracony samochód można byłoby mówić wówczas, gdyby uiszczenie dłużnej kwoty nastąpiło mimo nieziszczenia się warunków odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w umowie najmu pojazdu, a więc gdyby doszło do kompensaty szkody przez ubezpieczyciela lub gdyby wynajmujący w ogóle nie dokonał zgłoszenia szkody celem uzyskania owej kompensaty. Jeżeli jednak ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania w okolicznościach określonych w umowie ubezpieczenia i powtórzonych w umowie najmu jako powodujące utratę prawa do świadczeń z ubezpieczenia AC, to nie można czynić najemcy zarzutu z powodu przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej bez wdawania się w spór sądowy. Nie istnieją żadne podstawy prawne do konstruowania bezwzględnego obowiązku pracodawcy wyczerpania drogi sądowej przed dokonaniem zapłaty odszkodowania wynikającego z umowy cywilnoprawnej łączącej go z właścicielem rzeczy i obciążeniem pracownika odpowiedzialnością materialną za powstałą szkodę. Pracodawca samodzielnie ocenia swoje szanse w ewentualnym sporze sądowym z kontrahentem umowy cywilnoprawnej i decyduje o podjęciu ryzyka przegrania sprawy i poniesienia związanych z tym konsekwencji finansowych w postaci odsetek od dłużnej kwoty oraz kosztów procesu. Tym bardziej nie można obciążać pracodawcy skutkami niewdania się właściciela samochodu w spór sądowy z ubezpieczycielem, skoro najemca nie był stroną umowy ubezpieczenia pojazdu i nie miał żadnego wpływu na decyzję wynajmującego w tym przedmiocie. Istotne jest dopełnienie przez właściciela samochodu formalności związanych ze zgłoszeniem szkody ubezpieczycielowi przed wystąpieniem z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko najemcy pojazdu. Sumując powyższe należy stwierdzić, iż w rozpoznawanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki wyłączenia lub pomniejszenia odpowiedzialności materialnej pozwanego za wyrządzoną powódce szkodę.

Nie podzielając zarzutów podniesionych przez skarżącego w ramach obydwu podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł o oddaleniu przedmiotowej skargi.

=====